

Duch ekstazy

Fabrykę samochodów Rolls-Royce założyli w roku 1905 w Manchesterze panowie Charles Rolls i Henry Royce. Drugi z nich był zdolnym mechanikiem, potrafiącym udoskonalić każdy podzespół montowany w ówczesnych autach pod warunkiem, że nie trzeba było przy tym oszczędzać kosztów. Pierwszy natomiast miał wielki talent handlowy, dzięki któremu wcześniej dokonał odkrycia, iż rynek określa wartość sprzedawanych na nim towarów tylko do pewnej cenowej granicy, a powyżej decydować już mogą tylko trudne do zweryfikowania mity oraz niepoahamowane ambicje bogaczy.

Choć początkowo oferta firmy ograniczała się wyłącznie do samych podwozi z kompletnymi zespołami napędowymi, odniosła wielki sukces u najzamożniejszych klientów, gdyż były to produkty o jakości rzeczywiście znakomitej, a w dodatku panu Rollsomu udało się je rozstawić jako „najlepsze na świecie”. To tłumaczyło także, dlaczego są zdecydowanie najdroższe. Po zamontowaniu na nich nadwozi wykonywanych przez innych producentów na indywidualne zamówienia nabywca nabierał przekonania, iż stał się posiadaczem czegoś wręcz doskonałego.

Na miękkich resorach pojazd „zęgłował” po ulicznych wybojach, jak po łagodnych morskich falach. Starannie wyważony silnik z dokładnie wytłumionym wydechem

wydawał dźwięki tak ciche, że niemal niesłyszalne na tylnej kanapie, którą zajmował dumny właściciel. Kierowcą mógł być tylko profesjonalista odpowiednio przeszkolony w fabryce. Nikt nie był dopuszczany do serwisowania takiego samochodu poza firmowymi ekipami docierającymi w potrzebie lub bez do garażu klienta.

Od początku produkcji, przez liczne dekady wszystko było w kolejnych konstrukcjach Rolls-Royce'ów (wkrótce już zamawianych w całości wraz z nadwoziami w macierzystej firmie) pilnie strzeżoną tajemnicą wytwórcy, by właściciel mógł czuć się jak w krainie czarów. Za to przecież zapłacił i to bardzo słono. Określenie tego psychicznego stanu sugerowała mu dodatkowo zwiewna sylwetka pięknej kobiety umieszczana na maskach od 1911 roku, nazwana tajemniczo *Spirit of Ecstasy*, czyli „Duch ekstazy”, oraz równie zagadkowe określenia poszczególnych modeli, np. *Silver Ghost*, *Phantom*, *Silver Wraith*, *Silver Cloud* lub *Silver Shadow*.

Mgliste wizje, legendy i powtarzane powszechnie anegdoty zawsze bardziej tworzyły prestiż marki R&R niż techniczne realia. Dlatego kupowali te samochody głównie monarchowie, miliarderzy, dyktatorzy, naftowi szejkwowie i rozmaici celebryci ze świata biznesu, mediów i estrady. W większości tymi zakupami byli w pełni usatysfakcjonowani, choć zdarzały się wy-

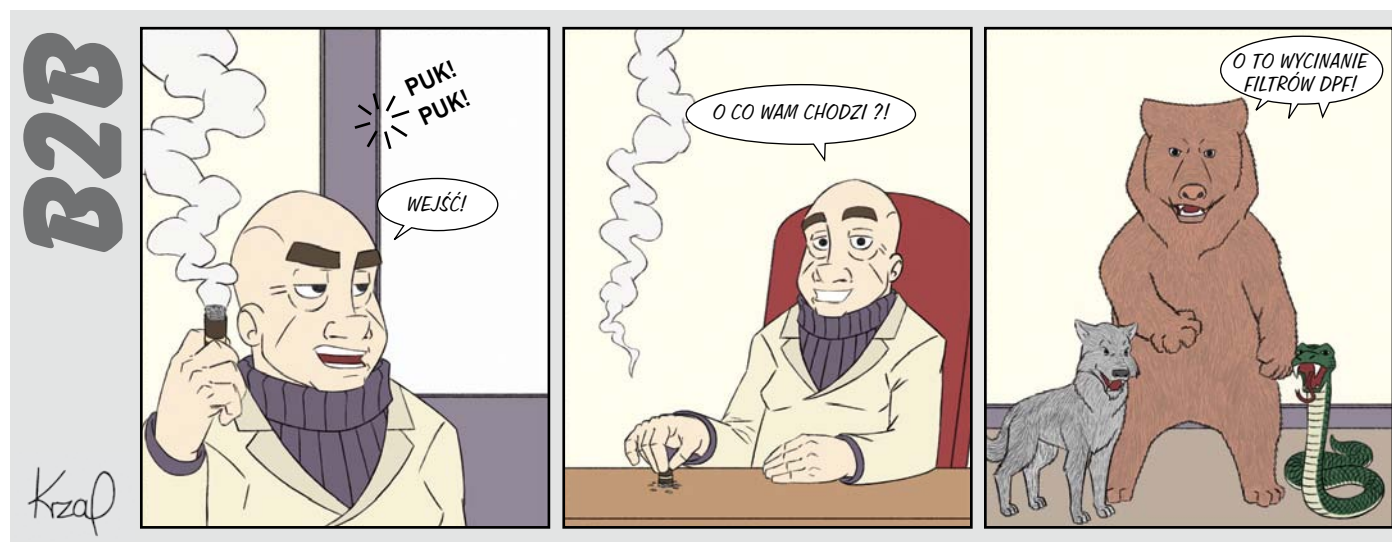


jątki. Podobno któryś z nich miał w podróży jakąś poważną awarię, zadzwonił do producenta, skuteczna pomoc dotarła błyskawicznie specjalnym samolotem. Jednak na późniejsze podziękowania klienta firma zareagowała ozięble: to chyba jakaś pomyłka, nasze samochody nigdy się nie psują...

Podobno za najstarszego rollsa z 1904 roku zapłacono na aukcji kilka lat temu prawie cztery miliony funtów... Z kolei pewien hinduski maharadża, „niedopieczony” przez personel firmowego salonu, wszystkie trzy swoje pojazdy marki Rolls-Royce kazał przerobić na... śmieciarki.

Podobno rolls-royce'a phantoma w kolorze białym zamówił sobie John Lennon. Później zlecił przemalowanie go na matową czerń, a w końcu ozdobił niepoważnymi, psychodelicznymi motywami. Urażona firma oświadczyła, że już żadnego auta legendarnemu muzykowi nie sprzeda. Okazało się to zresztą niemożliwe z przyczyn obiektywnych. Zostały więc tylko legendy i o wspaniałym artyście, i o „najlepszych samochodach świata”.

Hubert Kwarta



FOT. AUTOREVOLUTION.COM, ARCHIWUM

PHILIPS

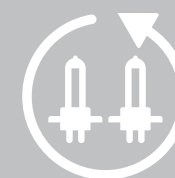
Automotive lighting



Perfekcyjny duet Wymieniaj parami.

To samo dotyczy Twoich reflektorów samochodowych. Pod koniec swojego życia, żarówki emitują słabsze i bardziej nierówne światło utrudniające widoczność. A kiedy jedna z nich się przepali, drugą też to wkrótce czeka. Bezpieczeństwo zaczyna się od dobrej widoczności na drodze, więc zawsze wymieniaj żarówki parami, ponieważ dwa nowe reflektory są bezpieczniejsze niż jeden.

innovation  you



Dwie nowe żarówki są bezpieczniejsze niż jedna. Wymieniaj parami.

www.philips.com/change-in-pairs